

ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Braun Kazimierz (1936-), Torończyk Jerzy (1920-1971), Teatr im. Juliusza Osterwy, życie teatralne

To był taki teatr eksperymentu

Jak [z różnych teatrów] myśmy tu przyszli [do Teatru Osterwy], to właśnie przyszliśmy do Jerzego Torończyka. Jerzy Torończyk zaprosił jako kierownika artystycznego, czy dyrektora artystycznego Kazimierza Brauna. Po śmierci Torończyka, (zresztą nagle, na zawał. Zmarł właściwie w trakcie pracy w '71 roku, w końcu kwietnia. Nagle – no. Pełny szok, nagle dowiadujemy się, że nie żyje dyrektor Torończyk, w nocy na zawał zmarł, nad ranem właściwie) no i został Braun dyrektorem naczelnym i artystycznym. Był ładnych parę lat (do '76 roku-dop.red.). Za Torończyka ten repertuar był dość eklektyczny, różny. Natomiast Braun proponował raczej repertuar taki eksperymentalny. Pamiętam jego autorskie przedstawienia, w których zresztą brałem udział czynny, jak „Życie w mojej dłoni”, „Przenikanie”. No krótko mówiąc był zafascynowany teatrem Grotowskiego. Mnóstwo przecież wydał książek o teatrze i swoich przemyśleń i doświadczeń z pracy w Lublinie, potem we Wrocławiu. I w związku z tym to był taki teatr eksperymentu. Mało było przedstawień z takiego teatru repertuarowego, klasyki. Wiem, że Kazik się wziął w pewnym momencie do „Wrogów” Gorkiego. Maksym Gorki. I oczywiście okazało się, że to poszło zaledwie kilka razy. Oczywiście ja nie wystawiam Kazikowi Braunowi jakiejś cenzurki – broń Boże. Te jego przedsięwzięcia były, po prostu w kategoriach poszukiwania języka teatru końca XX wieku. Te rzeczy do dziś [są widoczne]. Najbliższa nasza premiera jest na podobnej fali przecież, Mateusza Pakuły „Na końcu łańcucha”. Kiedy myśleli realizatorzy nad tym przedstawieniem, to gdzieś duch Brauna był z nimi. I zresztą kiedyś pani Eva, reżyser tego przedstawienia, zresztą czeska reżyserka, Eva Rysová powiedziała mi: „Ja znam książki Kazimierza Brauna”. A więc – tak. Ale to był tego typu teatr, takie były preferencje wtedy. Kazik w pewnym momencie dostał propozycję przeniesienia się do Teatru Współczesnego we Wrocławiu i przeniósł się zabierając kilku aktorów, kilka osób, i pań i panów: właśnie m.in. Jurka Szejbala, Edusia Petrykata, Pawła Nowisza, Wandę Wieszczycką i tak dalej. Tak, mnóstwo

kolegów poszło razem z nim do Wrocławia, do Teatru Współczesnego, gdzie trochę zweryfikował swoje poglądy na temat teatru i robił bardzo interesujące przedstawienia, bardzo często oparte na znakomitej literaturze.

Data i miejsce nagrania	2012-03-12, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Mateusz Borny
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"